Nr. 65. Kraków. Poniedziałek 7 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. **Mosse** (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 6 lutego 1916:

Wczorajszy dzień minął na wszystkich terenach wojennych bez szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 7 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 6 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Mniejsze oddziały angielskie, które usiłowały naprzód się posunąć na południowy zachód od Messines i na południe od kanału La Bassée, zostały odparte.

Francuskie wysadzenia koło Berry au Bac, na wyżynie Combres i w lesie Księżym były bez szczególniejszego znaczenia.

Koło Bapaume zmuszono angielski dwupłaszczyznowiec do wylądowania, a jadących nim uwięziono.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojennym niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Przerwa w ofenzywie rosyjskiej.

Bukareszt, 7 lutego.

Sprawozdania z przebiegu walk na froncie besarabskim stwierdzają, że **obecna przerwa w ofenzywie rosyjskiej stała się konieczną z powodu olbrzymich strat armii rosyjskiej. W szturmach padały całe dywizye rosyjskie.**

Główna zasługa odparcia szturmów rosyjskich **przypada w udziale artyleryi austro-węgierskiej.** Wedle doniesień ze źródeł rosyjskich, **komenda wojsk rosyjskich ściąga nowe posiłki na front besarabski, należy więc liczyć się z podjęciem nowych walk.**

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 7 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Rosyjski biuletyn z 4 lutego:

Oddziały nieprzyjaciela próbowały koło wyspy Glauden zbliżyć się do naszych rowów, lecz zostały przez nasz ogień odparte. Wielka liczba niemieckich aeroplanów przeleciała nad okolicą Dźwińska, pokazały się także Zeppeliny.

Od wojsk Iwanowa doniesiono w ciągu ubiegłego dnia kilka udałych przedsięwzięć wywiadowczych. W okolicy Gontowy, 7 klm. na południe od Nowo Aleksińca dotarli nasi wywiadowcy aż do zapór drucianych ulicą utorowaną przez naszą ciężką artyleryę, wtargnęli między pierwszą a drugą zaporę, zaatakowali tam jeden oddział nieprzyjacielski i po większej części zniszczyli go. W okolicy środkowej Strypy i na północny zachód od Zaleszczyk zniszczono lub rozproszono kilka nieprzyjacielskich straży polowych.

Działalność Stuermera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 7 lutego.

Petersburski korespondent »Timesa« telegrafuje o programie Stuermera:

Dowiaduję się z dobrego źródła, że **zwołanie Dumy będzie przyspieszone.**

Pierwszym punktem programu nowego prezydenta ministrów jest sprowadzenie zgody na polu czynności rządu i Dumy.

Kopenhaga, 7 lutego.

»Berlingske Tidende donosi z Petersburga:

Stosownie do życzenia ministra spraw wewnętrznych **zamierzone jest podjęcie posiedzeń ziemstw** między innemi w Moskwie i Petersburgu. Zebranie się ziemstw ma nastąpić jeszcze przed pierwszym marca.

Prezydent ministrów wziął niespodziewanie udział w posiedzeniu Rady państwa. Oświadczył on, że w przyszłości stać będzie poza wszelkiemi stronnictwami.

Szebeko następcą Sazonowa?

Kopenhaga, 7 lutego.

Jak donoszą tu z Petersburga, minister spraw zagranicznych, **Sazonow, ma ustąpić.** Mówią również o bliskiej **dymisyi ministra skarbu Barka.** Jako następca Sazonowa wymieniany jest Szeboko, były ambasador rosyjski w Wiedniu.

Podejrzane pożary w Rosyi.

Budapeszt, 7 lutego.

„Pester Lloyd“ donosi:

Dzienniki, wychodzące w Odessie, donoszą w ostatnich czasach **o częstych pożarach na południowo-rosyjskich wybrzeżach.** Ponieważ w doniesieniach zawsze mieści się uwaga, że zostało **wdrożone śledztwo,** więc nasuwa się podejrzenie, że chodzi **o podpalania.** Często pastwą pożaru padają **składy żywności i materyałów wojennych.**

Pogotowie rosyjskie na morzu.

Sztokholm, 7 lutego.

Donoszą tu z Petersburga:

Koła oficerskie rosyjskiej marynarki wojennej zapewniają, że w najbliższych dniach **zajdą na morzu doniosłe wypadki.** Stosunek Rosyi do Szwecyi jest tego rodzaju, że wymaga **zdwojonej czujności ze strony Rosyi.**

Obok tego wspólna rada wojenna koalicyi postanowiła przedsięwziąć pod kierownictwem Anglii **koncentryczną akcyę flot,** w której o ile możności mają wziąć udział wszystkie państwa koalicyi. **Atoli na razie Włochy zachowują się obojętnie wobec tego planu.**

Starcie na morzu Czarnem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

Z kompetentnej strony donoszą, że dwa rosyjskie torpedowce, badające południowe wybrzeże Czarnego morza koło Zunguldak ostrzeliwane były przez nieprzyjacielskie baterye wybrzeżne i **równocześnie atakowane przez łódź podwodną,** lecz zręcznie wyminęły wszystkie ataki i powróciły cało.

Stanowisko Rumunii.

Wiedeń, 7 lutego.

»Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z Bukaresztu:

Omawiając politykę Rumunii, pisze »Zina«:

Trzeba stwierdzić, że dzienniki rusofilskie tudzież inspiratorzy ich **są przygnębieni.** Jeżeli ci ludzie jeszcze wobec ogółu udają, jakoby niezachwianie wierzyli w ostateczne zwycięstwo koalicyi, to w głębi ducha czują, że **sprawa koalicyi stoi bardzo źle** i że propagowane przez nich **współdziałanie Rumunii z Rosyą rozbiło się stanowczo.** Rumunia nie może pójść **i nie pójdzie po stronie pobitej Rosyi,** nie może łączyć swoich losów z rozpadającą się koalicyą. Co do tego nie łudzą się już Take Jonescu i Niku Filipescu, którzy pragną teraz jedynie, **ażeby Rumunia nie stanęła po stronie mocarstw centralnych.**

Stary Piotr Carp oświadczył, że napawa go troską wahanie się Rumunii, która może **»spóźnić się do pociągu«.** Położenie Rumunii po wojnie będzie **niepomyślne,** jeżeli na czas nie stanie ona po stronie **mocarstw centralnych.**

»Na czas i po stronie mocarstw centralnych« — oto słowa, w których streszcza się problem rumuński — kończy »Zina«.

Marghiloman w Budapeszcie.

Wiedeń, 7 lutego.

»N. W. Journal« donosi z Budapesztu:

Były premier rumuński, przywódca rumuńskiej partyi konserwatywnej, Marghiloman, przybył tu w sobotę wraz z synem.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył Marghiloman: Dzisiaj niema już żadnej wątpliwości, że **wojska koalicyi muszą się wycofać z Bałkanów.** Że nasze zapatrywania były słuszne, na to mamy dowody w zniszczeniu Serbii i w klęskach Rosyi.

Fałszywe informacye o mobilizacyi Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Według wiadomości z miarodajnej strony, jest podana przez „Korrespondenz“ wiadomość o powołaniu w armii rumuńskiej rocznika 1896 fałszywa.

Nadużycia członków komisyi zbożowej w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 7 lutego.

Na posiedzeniu Izby poseł Protopepescu wystosował do ministra rolnictwa zapytanie, czy jest prawdą, że **członkowie centralnej komisyi dla sprzedaży i wywozu zboża otrzymali od pewnych producentów należytości komisyjne i za to dopomogli im do korzystnych kontraktów.**

Na posiedzeniu senatu senator Isvoriani zarzucał ministerstwu robót publicznych, że nie posiada dostatecznego wpływu na kierownictwo kolei. Mowca wytyka braki zarządu kolejowego, zwłaszcza w rozdziale wagonów.

Minister dla robót publicznych w odpowiedzi stwierdził, że wskutek wojny Rumunia nie może się posługiwać własnymi wagonami do wywozu i że użycie obcych wagonów, znajdujących się w Rumunii, nie wystarczyło, żeby zaspokoić potrzeby wszystkich rolników. Takie było położenie do października z. r. Od tego czasu sprawa ta należała do zakresu działania centralnej komisyi dla sprzedaży. Śledztwo na granicy **wykazało nadużycia wielu naczelników stacyi, których też usunięto.** Minister oświadcza, że ma pod ręką wszystkie dowody, aby wykazać, że nikogo nie protegowano. Wśród obecnych okoliczności zysk przez protekcyę byłby zbrodnią.

Senator Isvoriani odrzekł, że pochwala zarządzenia rządu, które zresztą pokazują, że skargi były uzasadnione, i że żąda także zarządzeń na przyszłość przeciw ewentualnym winowajcom.

Zakaz wywozu mąki z Rumunii.

Wiedeń, 7 lutego.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Budapesztu:

Internationale Telegraphen Agentur donosi z Bukaresztu:

Dzienniki półurzędowe ogłaszają następujący komunikat:

Ponieważ młyny rumuńskie mielą wyłącznie na rachunek zagranicy, więc niema dostatecznych zapasów **dla krajowej konsumcyi.** Z tego powodu rząd **zabronił wywozu mąki z Rumunii za granicę.** Wywóz **zboża** jest nadal dozwolony.

Niemcy a Rumunia.

Berlin, 7 lutego.

„Berliner Lokal-Anzeiger“ przynosi następujące doniesienie oficyalnego Biura Wolffa z Bukaresztu:

„Politique“ ogłasza rozmowę swojego redaktora z konserwatywnym politykiem i byłym burmistrzem m. Bukaresztu, Grzegorzem Cantucuzine, który dla porady lekarskiej przebywał w Berlinie, obecnie zaś powrócił do Bukaresztu. Podczas swojego pobytu w Berlinie rozmawiał Cantucuzine z niemieckim podsekretarzem stanu Zimmermannem i miał sposobność obserwowania wojskowej organizacyi Niemiec. — Otóż Cantucuzine oświadczył, że podsekretarz stanu Zimmermann ubolewał z powodu oziębienia się stosunków pomiędzy Rumunią i Niemcami, poczem uczynił następującą uwagę:

„Nie my odpowiedzialni jesteśmy za zamącenie przyjaznych stosunków pomiędzy **Niemcami a Rumunią,** gdyż Niemcy uczyniły wszystko, ażeby usunąć starcia i utorować drogę do zbliżenia się. Z pewnością **Niemcy nie będą tą stroną, która z tego powodu najwięcej ucierpi“.**

Podsekretarz stanu wyraził zdziwienie z powodu, że Rumunia nie zna siły i organizacyi Niemiec. Dlatego cieszy się, gdy Rumuni przyjeżdżają do Niemiec, ażeby się informować, i ułatwia poznanie stosunków nawet przeciwnikom. Podsekretarz stanu mówił także o znanym agitatorze rusofilskim Filipescu. Otóż Filipescu w roku 1914 czynił wrażenie człowieka rozważnego. Naówczas zapatrywał się na kwestyę siedmiogrodzką tak, jak to obecnie czyni Cantucuzine. Sądzono, że Filipescu pojmuje politykę możliwości. Powszechnie uważany jest za człowieka porywczego, ale uczciwego. Jeżeli Filipescu — mówił podsekretarz stanu — pragnie szczerze służyć krajowi, **to niechaj przybędzie do Niemiec,** ażeby się przekonać, że **Niemcy mają dosyć wojska,** ażeby wojnę prowadzić przez szereg lat, i **że nie boją się wygłodzenia.**

Cantucuzine mówił następnie o wojennej organizacyi Niemiec i zakończył następującą uwagą:

„Posiadając tak potężną organizacyę, która wszystko przewiduje i nic nie pozostawia przypadkowi, Niemcy nie mogą być zwyciężone ani militarnie, ani gospodarczo“.

Przesilenie we Włoszech.

Wiedeń, 7 lutego.

»N. W. Tagblatt« donosi z Bazylei: »Basler Nachrichten« donoszą:

Położenie wewnętrzne we Włoszech stało się bardzo poważne, o wiele prędzej aniżeli oczekiwali tego najgorsi nawet pesymiści. Jest już publiczną tajemnicą, że **rząd nie wie, skąd — mimo rzekomego powodzenia pożyczki wewnętrznej — weźmie pieniądze na dalsze prowadzenie wojny. Cały przemysł włoski znajduje się z powodu braku węgla w krytycznem położeniu. Ta sama ilość węgli, która przed wojną kosztowała 240 lirów, dzisiaj kosztuje 2.000 lirów.**

Prezydent ministrów Salandra wygłosił w Turynie mowę, poczem **odwiedził Giolittiego.**

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 lutego.

„Vossische Ztg“ donosi z Zurychu:

Współpracownik „N. Zuercher Ztg“ stwierdza na podstawie własnej obserwacyi **nadzwyczajne zmęczenie wojną we Włoszech i niepokojące usposobienie u ludności. Szczególnie wpada w oko zupełna zmiana usposobienia ludu względem irredentystów z Tyrolu i Pobrzeża.**

Podróż Brianda do Rzymu.

Lugano, 7 lutego.

»Secolo« donosi z Paryża:

W podróży do Rzymu towarzyszyć będzie Briandowi przedewszystkiem Bourgeois, o ile mu na to pozwoli stan zdrowia. Dalej pojadą z Briandem do Rzymu: sekretarz stanu dla amunicyi Thomas, doradca wojskowy generał Pelé, tudzież doradca handlowy Margerie. Przedmiotem obrad w Rzymie będą Albania i Saloniki, dalej zamierzona na wiosnę **akcya wojenna koalicyi,** a wreszcie **okrętowe taryfy przewozowe,** które niedawno omawiał w Londynie francuski minister Sembat.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 7 lutego.

Minister Barzilai, który zapowiedział był swoje przybycie do Parmy, oświadczył teraz, że nie opuści Rzymu przed wizytą francuskiego prezydenta ministrów. Z okazyi tej podróży włoscy republikanie i inni zawodowi przyjaciele Francyi ponawiają groźby, które jednak łagodzi cenzura, żeby Włochy jak najprędzej wypowiedziały wojnę Niemcom.

Francuski deputowany Marceli Cachin usiłuje w Rzymie przeprowadzić francusko-włosko-angielską unię parlamentarną. Minister spraw zagranicznych Sonnino, któremu Cachin przedłożył zezwolenie rządów angielskiego i francuskiego na tę unię, odpowiedział mu — jak donosi „Secolo“ — że w sprawie tej ma pewne zastrzeżenia i nie chciałby w żaden sposób krępować rządu włoskiego.

Rozkład mocarstw koalicyi.

Bukareszt, 7 lutego.

Konserwatywny dziennik tutejszy »Steangul« stwierdza, że w ostatnich czasach stosunek **Włoch do nowych sprzymierzeńców przybrał cechy wrogiego usposobienia.** Rząd włoski dał wreszcie do poznania, że **czyni różnicę pomiędzy interesami Włoch, a interesami Anglii i Francyi.** Dzięki zabiegom Anglii, zostały Włochy wpędzone do wojny, nie mają jednak ochoty do ponoszenia ofiar na wyłączną korzyść Anglii. Obecnie Anglia usiłuje wszelkimi środkami **uczynić Włochy powolnemi wobec żądań koalicyi.**

Klęska za klęską.

Rotterdam, 7 lutego.

Donoszą tu z Rzymu:

Dziennik »Italia« wystąpił przeciwko niezgodnym z prawdą sprawozdaniom wojennym prasy koalicyjnej i pisze z tego powodu:

Nie należy sądzić, jakoby szturmy miały zakończyć wojnę włoską. Nie można spodziewać się teraz rozstrzygających wypadków. Briand przybywa do Rzymu nie na to, ażeby się porozumieć z kierującemi osobistościami co do nowej akcyi wojennej, ale z tej przyczyny, że **czwórporozumienie ponosi jednę klęskę po drugiej.** Śmieszną jest nadzieja, że strona przeciwna wyczerpie się. Nieprzyjaciela można **tylko pokonać na polu bitwy.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 7 lutego.

Artykuł organu rządowego »Narodni Prawa« powiada:

Koalicya, która przed całym światem oświadczała, że rozpoczyna walkę dla ochrony wolności małych państw, stała się teraz areną walk wewnętrznych, które grożą pogrzebaniem jej pod ciężarem wielkiej zbrodni, popełnionej przeciw społeczności ludzkiej przez wyciągnięcie miecza ku obronie morderców serbskich i dalsze gwałcenie praw narodów. Że Rosya czarnosecinna odbywa kongresy, na których żąda się zniszczenia wszelkich wolności rosyjskiego ludu, że chce wmówić w świat, iż walczy o wolności cudze, a wolność własnego ludu w okrutny sposób krępuje, to nie dziwota, dziwi jednak podobna obłuda u Anglii, gdzie 19 ministrów i 400 deputowanych wykonuje zamach na wolności ludu angielskiego, okupione krwawymi walkami setek lat. Także i we Francyi przedarta została zasłona, którą socyalistyczni ministrowie zarzucili na oczy klas robotniczych i na żywioły demokratyczne. Ludowi francuskiemu wydaje się nienaturalnym związek między despotyczną barbarzyńską Rosyą a współczesną Francyą, która rozbiła kajdany ludzkiej niewoli. Tak się rozpoczyna zupełny rozkład mocarstw koalicyi. Świat będzie narodowi angielskiemu wdzięcznym za walkę przeciw angielskiemu regime.

Konferencye w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Ministrowie: **hr. Stuergkh, Forster, Zenker, Leth i Spitzmueller,** udali się wczoraj do Budapesztu.

Porozumienie między Kołem polskiem a N. K. N.

Wiedeń, 7 lutego.

»N. Wiener Tagblatt« donosi:

Przez dwa dni t. j. piątek i sobotę toczyły się tu rokowania, których celem było osiągnięcie porozumienia co do rozgraniczenia kompetencyi Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego. Konferencye te **doprowadziły do zupełnego porozumienia we wszystkich szczegółach tej sprawy.** Okazała się też **zupełna jednolitość zapatrywań** co do wyboru osobistości kierujących.

Prezes Koła polskiego dr Leon Biliński wybrany będzie w myśl osiągniętego porozumienia, **prezesem Naczelnego Komitetu Narodowego,** dotychczasowy zaś prezes Komitetu, dr Władysław L. Jaworski, pozostanie jego wiceprezesem. Akcyę komitetu prowadzić będą dalej te same osobistości, tylko wiedeńską ekspozyturą N. K. N. kierować będzie osobiście dr Biliński.

W dalszym ciągu narad postanowiono, w miejsce nieobecnego wiceprezesa Koła polskiego, hr. Skarbka, zamianować tymczasowo jego następcą posła dr Głąbińskiego.

Koło polskie zbierze się **jeszcze w ciągu b. m.** na plenarnem posiedzeniu, które ma **ratyfikować** powzięte we wspomnianych rokowaniach uchwały.

Z Warszawy.

(Z Tow. kredytowego ziemskiego. — Komisye paszportowe. — Most Kierbedzia. — Król saski w Warszawie. — Komisye szacunkowe i Rady opiekuńcze.)

Po dwuletniej przerwie, bo od r. 1913 trwającej, odbyły się w dniu 31 z. m. obrady władz Tow. kredytowego ziemskiego, największej i najpoważniejszej instytucyi kredytowej Królestwa. W obradach wzięło udział 16 radców z dyrekcyi głównej i 12 radców z komitetu. Obecnym był również jako delegat zarządu cywilnego przy generał-gubernatorstwie warszawskiem dr Zygmunt Dziembowski.

Obrady zagaił przybyły z Milanowa w Siedleckiem prezes komitetu Włodzimierz książę Czetwertyński, potem członek delegacyi, pan Stanisław Dzierzbicki, przedstawił stan finansowy Towarzystwa od początku wojny, poczem motywował projekty, jakie przygotowano do uchwalenia władz Towarzystwa. Pomiędzy projektami najdonioślejszy dotyczy założenia przy Towarzystwie kredytowem ziemskiem Banku ziemskiego na wzór »Landschaftów« pruskich. Rozważanie statutu projektowanego Banku ziemskiego zajęło drugi dzień obrad.

Uchwalono przyznać pracownikom władz Towarzystwa zasiłek drożyźniany. Wreszcie przystąpiono do omówienia sprawy odroczenia tegorocznych zebrań wyborczych, jakie się w latach parzystych odbywają w dyrekcyach szczegółowych — na 2 lata.

Od kilku dni gromadzą się tłumy przed domami, w których mieszczą się komisye paszportowe i odbywa się fotografowanie bezpłatne do nowo zaprowadzanych przez władzę niemiecką paszportów. Tłumy zbierają się już od godziny ósmej zrana i ustawiają się w długie »ogonki«. Termin do zaopatrzenia się w nowy paszport, oznaczony pierwotnie do dnia 31 z. m., przedłużono o miesiąc, t. j. do dnia 29 lutego.

Komunikacya normalna na moście Kierbedzia podjęta zostanie w najbliższych dniach. Zarząd tramwajów elektrycznych kładzie już szyny na nowych przęsłach mostu. Tramwaje na Pradze kursować będą o ile przewodniki miedziane zdjęte, jak wiadomo, poprzednio, będzie można zastąpić innymi. Komitet Obywatelski na Pradze stara się usilnie o uruchomienie komunikacyi tramwajowej.

We środę po południu przyjechał do Warszawy król saski Fryderyk August. Jak donosi »Deutsche Warsch. Ztg.«, odbyło się w piątek na cześć jego uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim.

Władze centralne zatwierdziły w dniu 28 z. m. powiatowe komisye szacunkowe do registracyi strat wojennych, przez własność ziemską poniesionych. Komisyę tę stanowią pp.: Józef Gliszczyński, Zygmunt Koelichen, Bolesław Suwald, Gabryel Wodziński, oraz sędziowie gminni pp.: Wacław Preker i Wilhelm Schneider.

W zeszłym zaś tygodniu władze zalegalizowały 20 dotąd zorganizowanych komisyj szacunkowych gminnych na ogólną liczbę wszystkich 23 komisyj w obrębie powiatu warszawskiego, obecnie znacznie powiększonego terytoryalnie przez dołączenie gmin: Głusk z powiatu sochaczewskiego, Zegrze z powiatu pułtuskiego, Błędówka, Pomiechowo, Zakroczym i

Załuzki z powiatu płońskiego. Wszystkie te komisye szacunkowe w tych dniach rozpoczną czynną pracę, ułatwiając mieszkańcom odpowiednich gmin systematyczną regestracyę poniesionych przez nich bezpośrednich strat wojennych.

Działalność głównej Rady opiekuńczej rozszerzyła się na prowincyę tak skutecznie, że już obecnie istnieje 10 Rad powiatowych w różnych okolicach kraju, a mianowicie w Siedlcach, Ostrowiu, Ciechanowie, Górze Kalwaryi, Skierniewicach, Węgrowie, Kaliszu, Wieluniu, oraz w okręgu nadbużańskim, liczącym 11 powiatów. Dalsze Rady tworzą się w Łęczycy, Łowiczu i t. d.

Poza tem inne wydziały Rady głównej opiekuńczej zajęte są opracowywaniem różnych projektów, zmierzających do przywrócenia normalniejszych warunków życia w kraju i do jego odbudowy pod każdym względem.

Otwarcie wystawy wojennej.

Dostojne i liczne grono zaproszonych gości i miłośników sztuki, oraz przedstawicieli świata malarskiego, zebrało się wczoraj w południe w Pałacu Towarzystwa Sztuk pięknych na otwarciu wojennej wystawy sztuki, urządzonej pod protektoratem ks. Renaty Radziwiłłowej przez profesora Jerzego hr. Mycielskiego. Z wystawą tą połączono humanitarny cel, a mianowicie loteryę artystyczną na rzecz opieki wojennej, a okoliczność ta spotęgowała zainteresowanie oficyalnych i nieoficyalnych kół Krakowa tem pięknem przedsięwzięciem artystycznem. Na otwarciu obecnym był J. E. komendant twierdzy Kuk z małżonką, prezydent miasta dr Leo z małżonką, rektor Kostanecki, gremium profesorów Akademii sztuk pięknych, wybitni malarze, świat literacki i artystyczny. Przybywających gości przyjmował przewodniczący komitetu, profesor Mycielski, a obowiązki gospodarzy pełnili profesorowie Akademii.

Wystawa przedstawia się liczebnie i jakościowo niezwwykle okazale. Wzięli w niej udział wszyscy najwybitniejsi miejscowi i zamiejscowi malarze polscy, którzy dostarczyli 200 z górą obrazów i przedmiotów sztuki. Śmiało rzec można, że pod względem poziomu artystycznego i wartości jest to jedna z najbardziej interesujących wystaw, jakie się przesunęły przez krakowski Pałac sztuki.

Notując tymczasem najogólniejsze wrażenie, na pierwszem miejscu wymienić należy cykl obrazów Jacka Malczewskiego, na który składają się trzy portrety, w tej liczbie wspaniały autoportret artysty w stroju kucharza, oraz trzy obrazy, symbolizujące Polskę w okresie wojny. Pomysł symbolu, zastosowanego do ostatniej martyrologii, znalazł tu nie tylko ideowe, ale pełne artystycznego polotu wcielenie. Obok rektora Jacka figuruje Pochwalski ze wspaniałym portretem mężczyzny (inżynier krakowski p. P.), dalej profesorowie: Axentowicz, Fałat, Mehoffer, Dębicki, Weiss. Przedmiotem ogólnego zainteresowania i podziwu był cykl niesłychanie ciekawych obrazów por. Henryka Uziembły, odtwarzających sceny z wiosennej ofenzywy nad Dunajcem, oraz tegoż artysty kościół Maryacki. Powszechne a zasłużone uznanie zyskał Soter Jaxa za przepyszne w tonie i odczuciu sceny morskie. Z innych dzieł zwracały uwagę: pejzaż Filipkiewicza, piękny krajobraz Rychter-Janowskiej, doskonałe szkice pejzażowe Gumowskiego, kapitalne, pełne siły rysunki Rembowskiego i wiele innych, o których szczegółowiej wypadnie nam pomówić.

Sprzedażą losów loteryi artystycznej zajęła się u wejścia artystka malarka p. Bronisława Rychter-Janowska. Zebrany przez nią plon świadczył o żywem zainteresowaniu się uczestników wystawą i związanym z nią celem humanitarnym.

KRONIKA.

Kraków, 7 lutego.

Na posiedzenie krajowego Komitetu restauracyi Wawelu przybyli wczoraj do Krakowa marszałek kraju St. Niezabitowski i b. namiestnik Eksc. Witold Korytowski.

Dalsze szczepienie ospy w Krakowie. Na murach pojawiło się w sobotę wieczorem ogłoszenie tutejszego magistratu w sprawie epidemii ospy w kraju. Powodem zatrważających postępów ospy wśród ludności w Galicyi jest przedewszystkiem niedostateczny stan szczepienia ochronnego przeciwko ospie. Namiestnictwo galicyjskie wydało już zarządzenia celem szczegółowego przeprowadzenia sczepienia ochronnego w kraju.

Magistrat krakowski w porozumieniu z namiestnictwem wzywa ludność miasta Krakowa, ażeby spełniła obowiązek szczepienia się przeciwko ospie.

Mianowicie osoby, które nie były szczepione w ostatnich sześciu latach, albo były szczepione bez skutku — muszą bezzwłocznie poddać się szczepieniu. Osoby, które do dni czternastu od ogłoszenia powyższego obwieszczenia nie wykażą się świadectwem szczepienia — na zarządzenie namiestnictwa nie otrzymają kart chlebowych, paszportów i nie zostaną dopuszczone na targi. Magistrat otwiera we wszystkich dzielnicach kilkanaście lokali, w których z dniem 9 lutego poddawać się będzie mogła ludność szczepieniu. Szczepić będą bezpłatnie lekarze miejscy.

Uniwersytet Jagielloński wobec epidemii ospy w kraju. Wydział prawniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił z dniem 8 b. m. zawiesić wykłady, aby umożliwić słuchaczom wzięcie udziału w w akcyi szczepienia ospy w kraju.

Wpisy na kursa i wykłady o szczepieniu przeciw ospie, jako też organizacyę praktycznych kursów nauki szczepienia zamykam w dniu 7 b. m. (poniedziałek) o godzinie 1 w południe, w dniach 8 i 9, to jest we wtorek i środę, udzielać będę od 12 do 1 w południe w sali 33 w Collegium Novum już tylko wyjaśnień i informacyj. — Profesor dr C i e c h a n o w s k i.

Krakowskie Towarzystwo lekarskie. Na rok bieżący wybrany został w krakowskiem Towarzystwie lekarskiem następujący zarząd: prezes prof. dr J. Piltz, wiceprezes prof. dr. S. Ciechanowski, sekretarz stały prof. dr R. Nitsch, sekretarz doroczny dr S. Borowiecki, bibliotekarz dr M. Blassberg, redaktor „Przeglądu Lekarskiego" dr S. Ciechanowski, administrator „Przeglądu Lekarskiego" dr B. Wojciechowski, skarbnik dr A. Akerman.

Z krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Na odbytem dnia 5 lutego posiedzeniu wydziału pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacego Chrzanowskiego, uchwalono między innymi przyjąć z podziękowaniem sprawozdanie delegatów dra Odrzywolskiego i dra Weinera, którzy ostatnimi dniami udali się do Rady szkolnej i namiestnictwa w Białej, by imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie przedłożyć władzom postulaty nauczycielstwa szkół średnich w Galicyi. Delegaci żądali unormowania spraw suplenckich, policzalności zaległego czynszu z powodu ewakuacyi dotkniętyh licznych członków, do uzasadnienia wysokości pożyczki państwowej na urządzenie się, dalej ogłoszenia konkursów na posady nauczycielskie i t. p. Delegacya udała się także do Wiednia do ministerstwa oświaty i ministerstwa dla Galicyi, była z żądaniami Towarzystwa u prezesa Koła polskiego, u szefów sekcyi dra Kellego i dra Madejskiego, jako też u profesora Gubrynowicza. Wydział, uchwalając wszystkie przedłożone przez delegatów rezolucye, upoważnił ich do natychmiastowego wygotowania sprawozdania i bezpośredniego przesłania go zarządowi głównemu we Lwowie. Szczegóły bliższe przedstawią delegaci na najbliższem posiedzeniu krakowskiego Koła.

Rumuńska mąka w Krakowie. Na wczorajszem posiedzeniu członków komisyi aprowizacyjnej w biurze delegata dra Fedorowicza stwierdzono, iż wobec nadejścia pierwszych transportów mąki rumuńskiej do Krakowa usunięty został brak chleba w mieście; miasto nasze do końca bieżącego miesiąca ma zapewnione zapasy mąki. — Stosunki w innych działach aprowizacyi przedstawiają się względnie zadowalająco.

Z kroniki pogotowia. W Płaszowie w jednym z tamtejszych szynków przyszło wczoraj między kilkoma robotnikami do bójki, w czasie której 22-letni Jan Kozioł został przez towarzyszów zabawy bardzo ciężko pokaleczony. Kozioł broczące we krwi, stracił chwilowo przytomność. Wezwano lekarza pogotowia, który ofiarę wypadku odwiózł do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

4-letni Władysław Kołodziej bawił się ze swoim starszym bratem nabojem karabinowym. Chłopcy chcieli ten nabój rozebrać przy pomocy scyzoryka; nagle nabój eksplodował i poszarpał Władysławowi Kołodziejowi jedną rękę i urwał mu dwa palce. Nieszczęśliwego chłopca zaopatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Oszacowanie i zakupno metali w Podgórzu. Magistrat krakowski ogłasza: W dniu 10 b. m. rozpocznie swoje czynności komisya wojskowa, ustanowiona przez c. i k. komendę placu w Krakowie, dla oszacowania i zakupna znajdujących się w dzielnicy XXII. (Podgórze), a potrzebnych dla celów wojskowych metali, jak: miedzi, mosiądzu, cynku, aluminium, niklu i t. p. Wzywa się przeto wszystkich posiadaczy powyższych metali, które zostały już zajęte i spisane przez upełnomocnionych do tego pośredników (agentów), aby je w terminie powyższym dostawili do lokalu urzędowego komisyi wojskowej, mieszczącego się w budynku c. k. gimnazyum przy ulicy Mickiewicza w Podgórzu. — Właściciele metali po odebraniu i oszacowaniu tychże otrzymają natychmiast od komisyi przyznane im odszkodowanie w gotowce. Niezastosowanie się do tego polecenia podlega karze.

Mianowania. Cesarz zamianował radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Wiedniu, radcę wyższego sądu krajowego dr Rudolfa K o m o r z y ń s k i e g o-O s z c z y ń s k i e g o w sądzie krajowym w Wiedniu.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Środa, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek: „Zmęczony Teodor", farsa w 3 akt. Neala.

Wtorek: „Rozstaje".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Wtorek, 8 bm. wieczór: »Marya Stuart«, występ L. Pancewicz.

Środa 9 bm. wieczór: »Baron Cygański«.

Dział ekonomiczny.

*** Zniesienie ograniczeń w nadawaniu prywatnych pakietów do Węgier.** Dyrekcya poczt ogłasza: Obowiązujące obecnie postanowienie, że jednemu nadawcy wolno nadawać dziennie najwyżej 10 pakietów do Węgier, zniesiono z dniem 4 lutego 1916 roku. Odtąd wolno nadawać prywatne pakiety do Węgier bez ograniczeń co do ilości.

*** Dostawy wojskowe.** Ministerstwo wojny ogłasza rozpisanie dostawy na luty b. r. następujących artykułów dla armii: postronków, latarni plutonowych, odznak metalowych dla oddziałów sanitarnych i prowiantowych, wstążek do jubileuszowych krzyży, narzędzi krawieckich, szewskich, rymarskich, dratwy, nici, gwoździ szewskich, szczeci, guzików nicianych, guzików metalowych, igieł, haftek do bluz i spodni. — Oferty, z dołączeniem wzoru, oraz podaniem jakości, ceny, ilości i czasu dostawy, ostemplowane na 1 K, wnosić należy najpóźniej do dnia 10 lutego b. r. do XIII. oddziału ministerstwa wojny. Formularzy ofert dostarcza drukarnia M. Salzer, Wiedeń, IX., Pelikangasse 1, po cenie 8 hal. za egzemplarz.

Osobnym reskryptem rozpisuje ministerstwo wojny dostawę 4.000 sztuk maszynek do strzyżenia włosów z dwiema nasadkami grzebieniowemi, z terminem wnoszenia ofert do dnia 16 lutego na ręce c. i k. Składu mundurów L. 4 w Kaiserselbersdorf. Stempel na podanie 1 K. Formularzy dostarcza firma M. Salzer, jak wyżej oznaczono.

*** Zakaz sprzedaży tkanin w Królestwie Polskiem.** »Berl. Tageblatt« notuje: Donoszą nam z miarodajnej strony: Ponownie ofiarowuje się na sprzedaż tkaniny, pochodzące z zajętych obszarów Królestwa Polskiego. — Przed tego rodzaju kupnem trzeba ostrzedz, ponieważ osobom prywatnym nie udziela się pozwolenia na wywóz wyrobów tkackich z Królestwa Polskiego do Niemiec.

*** Zajęcie plącht wagonowych.** Zarządzenie wydane w grudniu r. u. co do zajęcia płacht, służących do nakrywania wagonów, wywołały w kołach przemysłowych zaniepokojenie, gdyż w razie konfiskaty tych płacht wysyłka wielu towarów byłaby bardzo utrudniona Ministerstwo wojny ogłosiło dnia 27 stycznia następujący komunikat: Ministerstwo wojny zarządziło rozporządzeniem z dnia 19 listopada r. u., że te nakrycia wagonów, co do których udowodniono, iż płachty potrzebne nieodzownie do transportów środków aprowizacyjnych, dalej płachty, potrzebne zakładowi wojennemu obrotu zbożom, oraz dla fabryk, wytwarzających środki spożywcze i materyały wojenne, a więc i fabryki cukru, w końcu płachty dla dostaw wojskowych, n i e p o d l e g a j ą zajęciu ze strony ministerstwa wojny.

*** Podwyższenie cen tytoniu na Węgrzech.** Ministerstwo skarbu podwyższyło cenę zakupna tytoniu krajowego od producentów ogółem o 30%. Podwyższenie to nie dotyczy produkcyi b. r. Producenci, którzy w r. b. uprawią dla skarbu tę samą ilość tytoniu jak w roku 1915, otrzymali podwyższenie ceny kupna o 40%, a nowi producenci, oraz ci producenci, którzy w r. b. oddadzą pod uprawę tytoniu tereny o 20% większe, aniżeli w r. 1915 otrzymają podwyższenie ceny kupna o 50%.

*** Sprzedaż drzewa z lasów rządowych na Węgrzech.** Dnia 19 listopada r. z. szalał w Karpatach po stronie węgierskiej cyklon, który zniszczył ogromne przestrzeine lasów rządowych, przyczem przeszło 100.000 sosen zostało wyrwanych z ziemi. — Dnia 31 stycznia r. b. odbyła się licytacyjna sprzedaż tego drzewa. W sprzedaży tej wzięło udział 25 wielkich austryackich i węgierskich firm. Sprzedano ogółem 100.000 pni i 300.000 cetnarów metrycznych drzewa sosnowego za ogólną kwotę 6 milionów koron.

Wojna.

„Trzy drogi do zwycięstwa".

Lugano, 7 lutego.

Borghese, omawiając w „Corriere della Sera" położenie wojenne, pisze pomiędzy innemi, że mocarstwa centralne i oba sprzymierzone z niemi państwa mają **trzy otwarte drogi do zwycięstwa**, a mianowicie: linia Calais—Paryż, linia Bombaj—Suez, a wreszcie niezgoda w łonie koalicyi i możliwość odpadnięcia od koalicyi jednego z państw. Borghese wzywa koalicyę, **ażeby zatarasowała przedewszystkiem tę trzecią drogę.**

Kłamliwe informacye włoskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

»Corriere della Sera« z 8 stycznia zawiera artykuł swego korespondenta Guelvo Civininiego o austro-węgierskim lotniku, który rzekomo zdezerterował do Rumunii. Lotnik ten miał opowiadać, że został wysłany jako instruktor lotniczy do Sofii, lecz wolał uciec do Rumunii. Tenże lotnik rzekomo opowiedział jeszcze, że c. i k. wojska pod Gorycyą poniosły wielkie straty w aeroplanach i lotnikach. — Twierdzenia tego sprawozdawcy są od początku do końca nieprawdziwe. **W szeregach lotników austro-węgierskich nie zdarzył się ani jeden wypadek dezercyi, ani też nie wysyłano za granicę lotników instruktorów. Również można stwierdzić, że Włochom pod Gorycyą nie udało się zestrzelić ani jednego naszego aeroplanu ani zabić którego z naszych lotników.**

List króla czarnogorskiego do cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 7 lutego.

„N. Fr. Presse" zamieszcza następujące informacye:

Postanowienie kapitulacyi powziął król Mikołaj w dniu 13 stycznia. Na drugi dzień wysłał król z Cetynii własnoręczne pismo do cesarza Franciszka Józefa. W piśmie tem król Mikołaj z dziecięcem wprost zaufaniem i poddaniem się oświadcza cesarzowi, że **do wojny zmusiły go wpływy serbskie. On sam nigdy nie przestał odnosić się do cesarza z największą czcią. Obecnie składa król los swój i swojej rodziny z całem zaufaniem w ręce cesarza.**

Platoniczny protest Grecyi.

Zurych, 7 lutego.

Jak donosi »Giornale d'Italia«, grupa deputowanych zgłosiła w parlamencie greckim wniosek, domagający się, ażeby Grecya wniosła do parlamentów koalicyi i państw neutralnych **protest przeciwko ciągłemu naruszaniu neutralności i praw zwierzchniczych Grecyi.**

Zburzenie banku w Saloníkach.

Lugano, 7 lutego.

Jak donoszą dzienniki włoskie z Salonik, podczas ataku „zeppelinów" na Saloniki został zburzony tamtejszy bank, przyczem **uległy zniszczeniu zapasy metalu i złota.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 7 lutego.

Doniesienie agencyi telegraficznej Milli. Sprawozdanie głównej kwatery tureckiej:

Front w I r a k u: Koło Felahie lekka wymiana strzałów artyleryi piechoty. Koło Kut-el-Amara niema żadnej zmiany.

Front w D a r d a n e l a c h: Dnia 3 lutego oddał krążownik i łodzie torpedowe kilka strzałów w kierunku Tekkeburnu i Sed-il-Bahr, poczem okręty te się oddaliły. Na reszcie frontów nie wydarzyło się nic szczególnego.

Tchórze czy zbrodniarze?

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 7 lutego.

»Frankfurter Ztg.« pisze w sprawie »L. 19«: Po co wiele słów? Czy to byli tchórze czy zbrodniarze? Nie wiemy, czy dzielne czyny naszych niemieckich marynarzy tak działają na naszych nieprzyjaciół lub na niektórych z nich, że nie odważą się nawet zbliżyć do naszych marynarzy, gdy ci walczą ze śmiercią. Anglicy nie chcieli się wystawić na niebezpieczeństwo, aby przez wyratowanych nie zostali uprowadzeni do Niemiec. Ale czyż nie było przeciw temu żadnego środka ochronnego lub czy rybacy z Grimsby byli tego samego pokroju jak banda z »Baralong«? Mówi się, że w Anglii okazano wiele zrozumienia dla bohaterów z »Möve«. Jeżeli tak jest, to wówczas nie powinno z tamtej strony kanału braknąć pogardy dla tych rybaków.

Niedorzeczny werdykt.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 lutego.

W trybunale przy oględzinach zwłok ofiar niemieckiego ataku powietrznego na Staffordshire nie przyjęli przysięgli orzeczenia przewodniczącego, lecz wydali wyrok, że trzy osoby zostały zabite wskutek eksplozyi bomb, rzuconych z nieprzyjacielskiego okrętu powietrznego. **Do protokółu wciągnięto werdykt, że cesarz i następca tronu są współwinnymi rozmyślnego mordu.**

Biuro Wolffa zauważa o tem: Autorzy tej niedorzeczności będą niewątpliwie siebie uważali za bohaterów, ale w oczach innych ludzi będą uchodzili za błaznów.

Szkody, wyrządzone w Anglii atakiem Zeppelinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 lutego.

Urząd wojenny donosi:

Ze względu na urzędowe niemieckie doniesienie o ostatnim napadzie Zeppelinów na Anglię stwierdza się, że szkody przemysłowe i handlowe były następujące: **Poważnie uszkodzone są 3 browary, 3 magazyny kolejowe, 1 fabryka lokomotyw, 1 fabryka rur, 1 fabryka lamp i 1 warsztat kuźniczy. Mniejsze szkody poniosły 1 fabryka amunicyi, 1 huta żelaza, 1 fabryka kranów, 1 fabryka rymarska, 1 kolejowy magazyn zboża, 1 zakład górniczy i fabryka pomp. Zburzonych zostało 15 domów robotniczych, wielka liczba małych sklepów i domów mieszkalnych została uszkodzona, niektóre z nich poważnie, wiele lekko.** Według ostatnich wiadomości **zginęło 26 mężczyzn, 23 kobiet, 7 dzieci, zranionych jest 48 mężczyzn, 46 kobiet, 7 dzieci.**

Kolonia, 7 lutego.

„Koelnische Ztg" donosi z nad granicy holenderskiej:

Podczas ostatniego napadu powietrznego na Anglię **trafiony został w zatoce Humber bombą mały krążownik „Karolina" i zatonął. Strata w ludziach jest wielka.**

Przemycanie informacyj.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Haga, 7 lutego.

(Półurzędowo). Posłowie angielski i francuski oświadczyli ministrowi spraw zewnętrznych, że **ich poselstwa nie miały nic wspólnego z organizacyą i działalnością biura przeciw przemytnictwu**, które to biuro istniało przy »Telegraafie«. Jeżeli poselstwa otrzymywały od tego biura informacye, to musi to być uważane za rzecz zupełnie normalną, ponieważ obce misye nie mają żadnego powodu odrzucać sprawozdań, przysyłanych im dobrowolnie.

Zamieszki w Portugalii.

Zurych, 7 lutego.

Jak donosi prasa tutejsza z Lizbony, skutkiem **rozruchów w Lizbonie i Oporto** prezydent republiki portugalskiej **cofnął rozporządzenie**, mocą którego powołano pod broń kilka roczników.

Kilka krążowników angielskich przybyło z Gibraltaru do portu Lizbony.

„Appam".

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 7 lutego.

Z Nowego Jorku donoszą, że pasażerowie i załoga parowca „Appam" przybyli do Nowego Jorku. Kapitan parowca „Corbridge" oświadczył, że okrętem, który zatopił „Corbridge", był „Ponga", posiadający szybkość 25 węzłów i mający wielką załogę na pokładzie. Według opowiadania pasażerów, Niemcy powiedzieli im, że zbudowano nowe okręty tego typu i że część z nich uwija się teraz po oceanie Atlantyckim.

Pożyczka rosyjska w Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 lutego.

„Times" dowiadują się, że odbywają się **rokowania o zawarcie rosyjskiej pożyczki w Japonii w kwocie 5 milionów jenów.** Pożyczka ta ułatwiłaby zapłatę wielkich zamówień wojskowych w Rosyi, poczynionych w Japonii, a zarazem i Anglii by się przez to ulżyło.

Pokojowe usposobienie Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 7 lutego.

Prezydent Wilson w mowie, wygłoszonej w St. Louis, scharakteryzował zachowanie się Stanów Zjednoczonych w ten sposób, że one z całym światem w pokoju i w przyjaźni żyją i żyć pragną, ponieważ są z całego świata zrośnięte i cały świat rozumieją. **Tę przyjaźń mogą one światu pokazać lepiej przez trzymanie się zdala od wojny niż przez wmieszanie się w nią.** Niebezpieczeństwo wmieszania się ich do wojny leży nie wewnątrz lecz zewnątrz. Zachowanie się komendantów łodzi podwodnych po największej części odpowiadało ustawom kraju, ale jedno tylko uchybienie jednego komendanta może cały świat zapalić. Na morzu płyną wielkie ładunki pszenicy, bawełny i towarów. Każdy z nich może się stać przyczyną poważnych trudności, ponieważ udały się one w strefę ognia. Ameryka nie wprowadziła żadnych subtelnych kruczków ani nowych interpretacyj do swoich stosunków międzynarodowych, lecz pozostała przy jasnem brzmieniu międzynarodowych umów. Mężowie stanu Starego Świata nie zawsze chcieli przyznać, że na ołtarzu Ameryki strzeże się żywego płomienia prawa, podczas gdy ponad wszystkimi innymi ołtarzami szaleje orkan namiętności.

Prezydent oświadczył, że pragnie okazać cierpliwość i wyrozumiałość wobec tych, których umysły zostały wskutek wojny wykolejone i przyznać im wszystko, co nie naraża żywotnych interesów, on sam przecież w czasach niebezpieczeństwa dla Stanów Zjednoczonych nie wdawałby się w zadaleko idące skrupulatności. To ustępstwo uczyniłby dla obu stron. Wilson wskazał na to, że żadne z wojujących państw nie jest odcięte od reszty świata, tak, że Stany Zjednoczone wobec niego nie mogą się tak wypowiedzieć jakby chciały. Sądzi on jednak, że Ameryka jest prawdziwie neutralną. Pokój świata wraz z Ameryką zależy od reszty świata nie od Ameryki.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 7 lutego.

Arc. Karol Stefan w Berlinie.

Berlin. Przybył tu arcyksiążę Karol Stefan.

Ograniczenie wyrobu skór.

Budapeszt. Dziennik urzędowy publikuje rozporządzenie rządowe w sprawie ograniczania wyrobu niektórych gatunków skóry, tudzież rozporządzenie co do ograniczenia przerabiania i sprzedawania tych gatunków.

Wyjazd ks. Daniły z Lyonu.

Lyon. Ks. Daniło czarnogórski z małżonką opuścili Lyon i udali się do swojej willi na Cap Martin.

Nieudała ucieczka lotników francuskich.

Zurych. (Szwajcarska agencya telegraficzna). Francuscy lotnicy Gilbert i Pary, którzy w jednych z tutejszych koszar internowani byli od października z. r., usiłowali uciec w przebraniu cywilnem. Ucieczka ich została zaraz spostrzeżona i puszczono w ruch telefony i telegraf, tudzież zamknięto granicę. Obydwóch zbiegów uwięziono w pociągu dla chorych francuskich na stacyi Olten i wczoraj mieli już wrócić do Zurychu. Zarządzono śledztwo celem wykrycia bliższych okoliczności

Zastój w portach

Haga. Z Londynu donoszą: Aby zapobiec przepełnieniu i zastojowi w portach, wydano rozporządzenie, nakazujące kapitanom pod karą pieniężną przyspieszenie w ładowaniu i wyładowywaniu okrętów.

Pożar fabryki amunicyi i mundurów.

Otawa (Kanada), 5-go. Jak donoszą z Hespeled (prowincya Ontario), tamtejsza fabryka amunicyi stoi w płomieniach.

Otawa, 5-go. Reuter. Fabryka umundurowania wojskowego spaliła się dziś. Zatrudniała ona stu robotników, po największej części kobiety.

SKŁADKI.

Na fundusz im. Pilsudskiego

złożył w administracyi „Nowej Reformy" III pluton I komp. III baon I p. p. I bryg. ku uczczeniu rocznicy styczniowej 30 K za pośredn. Antoniego Plug-Mikoszewskiego

Dla bezdomnych w Sieniawie

złożył w administracyi „Nowej Reformy" Józef Rachwał 26 K zebrane w c. k. urzędzie podatkowym w Obertynie.

Na Czerwony Krzyż

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" W. Brodaccy 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zenona Wieniawa-Zubrzyckiego.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

M. B. 10 K; Ign. Czauderna 20 K za pośredn. Miecz. Piestraka.

Na dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego

złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Michalina Szurekowa 20 K.

Dla głodnych w Warszawie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Juliusz Szupiter 8 K za pośredn. Tadeusza Mazepy; jednor. ochotnicy 5 komp. 57 p. p. 35 K 24 h. Leokadya Szurowa 4 K.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożył w admin. „Nowej Reformy" N. N. 10 K.

Dla T. S. L.

złożył w administracyi „Nowej Reformy" porucznik Rudolf Cywicki 4 K.

Dla staruszki W. P.

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Tadzio Ostrowski 2 K zebrane podczas zabawy dziecięcej i „Jasełek"; Marya Kuntze 3 K; Rozalia Brand 3 K; Michalina Szurekowa 6 K; Wanda Mikulska 1 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.